

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Zgon Józefa Sare wiceprezydenta m. Krakowa

Zmarł w Krakowie b. p. inż. Józef Sare, długoletni wiceprezydent m. Krakowa, b. poseł na sejm krajowy b. Galicji, odznaczony krzyżem „Polonia Restituta”. Inż. J. Sare na stanowisku wiceprezydenta miasta oddał wielkie usługi w dziale budownictwa, był twórcą projektodawcą różnych gmachów oraz założycielem parku Wolskiego. Pogrzeb wiceprezydenta Sarego odbędzie się w poniedziałek dn. 25 b. m.

Pos. Warski w Moskwie przyjął obywatelstwo sowieckie

Z Moskwy donoszą, że przybył tam wydany niedawno przez sejm pos. Warski (komun.).

Według informacji agencji Ruspres pos. Warski miał oświadczyć że zrzeka się obywatelstwa polskiego i przyjmuje obywatelstwo sowieckie. Sowiet miejski w Moskwie nadał pos. Warskiemu godność członka honorowego.

Pożyczka dla rolnictwa Wygórowane żądania kapitalistów francuskich

Toczące się w Paryżu rokowania o pożyczkę dla rolnictwa polskiego nie doprowadziły dotąd do rezultatu z powodu wysokich żądań banków francuskich, mających finansować pożyczkę.

Gdyby doszło do porozumienia z bankierami francuskimi, pierwsza rata pożyczki wynosiłaby około 30 milj. dolarów.

Sprawy rozruchów chłopskich skazani na kary aresztu i więzienia

LWÓW, 24. 3. AW. — Sprawa rozruchów chłopskich w Hrebenem rozstrzygnięta została przez sąd w dniu wczorajszym. 18 oskarżonych skazanych zostało na kary aresztu i więzienia od 14 dni do 6 miesięcy. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności wobec niskiego wymiaru kary.

Czterech oskarżonych uniewinniono

Zwłoki marsz. Focha obok Nieznanego Żołnierza

PARYŻ, 24. 3. — Caremonja przewiezienia trumny ze zwłokami marszałka Focha pod Łuk Tryumfalny, odbyła się uroczystość w obecności ministrów.

Po przybyciu na plac Gwiazdy trumnę złożono na lawecie armatniej ustawionej pod Łukiem Tryum-

Min. Zaleski o mniejszościach

Ostatnia sesja genewska przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery

WARSZAWA, 24 marca. (P. A. T.) — W niedzielę, dnia 24 marca b. roku o godzinie 9 wieczorem w sali resursy kupieckiej odbył się doroczny bankiet Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych. W czasie bankietu zabrał głos minister spraw zagranicznych p. August

Zaleski i wygłosił przemówienie o kwestji mniejszości narodowych oraz podzielił się wrażeniami i refleksjami, które wywołał z Genewy.

„Wielkim zyskiem z ostatniej rady wyniesionym — powiedział m. in. p. Zaleski — jest to poważne przekonanie, że ligi

narodów nie można używać jako instrumentu do celów innych niż te, które sformułowane są w jej pakcie, że zadaniem ligi jest bezpieczeństwo, jest konsolidacja państw, a nie ich podważanie. Wielkim zyskiem jest także to, że ponownie, najbardziej wyraźnie zostało stwier-

dzone, że celem traktatów mniejszościowych jest asymilacja państwowa mniejszości, jest polityka jednoczenia, jest polityka zlania się mniejszości z większością. Oczywiście nikt nie myśli o asymilacji etnicznej mniejszości, o doprowadzeniu mniejszości do zlania się narodowego z większością, do wyrzucenia się odrębności językowej, kulturalnej i wyznaniowej.

Zastanawiając się dalej nad ostatnią debatą mniejszościową w lidze, trudno oprzeć się przekonaniu, że musi ona mieć w sobie dodatni wpływ na mniejszości w Polsce, przedewszystkiem na mniejszość niemiecką. Sądzę, że poważni kierownicy polityki tej mniejszości muszą powiedzieć sobie, że zamiast oglądać się na zagranicznych protektorów, lepiej jest stanąć bez zastrzeżeń na stanowisku szczerzej lojalności w stosunku do państwa i dążyć szczerze do porozumienia i współpracy z większością polską.

Z zadowoleniem zaznaczyć muszę, że w ostatnich czasach miały miejsce pewne fakty, które wskazują, że wśród sfer ludności niemieckiej ujawniać się zaczyna nowy prąd w stosunku do państwa. Objawem takim była nader interesująca mowa przedstawiciela mniejszości niemieckiej w sejmie pośla Willa. Objawem takim jest także odezwa niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego na Górnym Śląsku.

Wydaje mi się, że ostatnia sesja genewska przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery dla takiego porozumienia. Mam wrażenie, że odebrała ona zagadnienie mniejszościowemu charakterowi konfliktu polsko-niemieckiego. Chciałbym podkreślić fakt, że przy załatwianiu skarg górnośląskich niemieckich i polskich obyło się tym razem bez mów politycznych ze strony przedstawicieli obu państw. Załatwianie spraw górnośląskich tym razem nie wychodziło z ram ścisłej rzeczowości.

Sądzę, że przy pewnej ilości dobrej woli z obu stron stosowa nie tej metody doprowadzi do wybitnego odcieżnienia rady od spraw mniejszościowych, które dziś niepotrzebnie ją zalewają.”

Dziennikarz skrytobójczo zamordowany

Jest to zemsta polityczna ze strony chorwatów

ZAGRZEB, 24 marca. — Olbrzymie wrażenie wywołało morderstwo, dokonane na osobie redaktora naczelnego „Novosti” i właściciela największej jugosłowiańskiej firmy nakładowej „Jugostampa” Józefa Schlegla. W chwili, gdy Schlegel wracał do domu, przyskoczył do niego jakiś mężczyzna w skórzanej kurtce i dał do niego strzał z tyłu, trafiając ofiarę w głowę. Schlegel padł trupem na miejscu. Pomimo natychmiastowego nosisię nie udało się sprawcy ująć.

Morderstwo ma tło wybitnie polityczne. Zamordowany Schlegel po zmianie regime w Jugosławii otrzymał od premiera Živkovića misję, reorganizowania rządowej służby prasowej. Wydawnictwa „Jugostampa” w ostatnim czasie nabrały charakteru wybitnie pro-

ządowego, co w chorwackich kołach wywołało wielkie niezadowolenie.

Schlegel był dawniej katolickim duchownym i dzięki protekcjom cesarza Franciszka Józefa przez swego wujka był bliski uzyskania tytu-

tu biskupa. Nagle w r. 1905 Schlegel porzucił suknię duchowną i przeszedł na protestantyzm, zaco został ekskomunikowany. Pracował w szeregu dzienników i założył „Novosti”, które rozwinęły się na potężny organ.

Komedja wyborów faszystowskich

Dzień wczorajszy przyniósł parodję głosowania

RZYM, 24 marca. (PAT.) — Ag. Stefani. Wybory dzisiejsze odbyły się w całym kraju wśród wielkiego entuzjazmu ludności, należącej do wszystkich klas społecznych. W biurach wyborczych składali swe głosy ks. następcy tronu, Mussolini, sekretarz partji faszystowskiej Turatti, kardynałowie, biskupi, księża. Załogi statków na pel-

nem morzu nadały radjotelegraficzne deklaracje, opowiadające się za ustrojem faszystowskim. Wiele biur zamknięto we wczesnych godzinach popołudniowych, z powodu wyczerpania listy głosujących. W niektórych miejscowościach ludność udawała się do biur wyborczych pochodzami z orkiestrami i sztandarami.

Krwawy czyn „brata krwi”

Zabił i sam popełnił samobójstwo

BERLIN, 24. 3. — Olbrzymie wrażenie wywołało w Berlinie morderstwo i samobójstwo dwóch zamieszkałych tutaj hindusów, dokonane na tle zupełnie niezwykłych dla europejskich stosunków wydarzenia.

Przebieg oraz tło wypadków przedstawia się jak następuje:

Przed 7 laty przybył do Berlina 22 letni Nazir Mohamed, zwabiony korzystną dla spekulacji koniunkturą inflacyjną. Wkrótce zdobył on olbrzymi majątek i nabył 13 kamienic w Berlinie.

Nazir Mohamed posiadał t. zw. „brata krwi”, którego pozostawił w Indjach. Stosownie do zwyczajów religijnych hinduskich, osoba z którą zawarło się t. zw. braterstwo krwi, jest najbliższą istotą na ziemi, bliższą aniżeli krewni, z którą dzielić należy także życie i majątek.

Nazir Mohamed sprowadził swego o 8 lat starszego brata krwi Ali Zarema do Berlina i uczynił go współnikiem swoich interesów eksportowych.

Po pewnym czasie Ali Zarema począł tracić majątek swego brata krwi. Nazir Mohamed znośił tak długo, dopóki w sprawę nie wdała się trzecia osoba — kobieta, w której zakochał się i poślubił ją.

Pod wpływem żony, z pochodzenia Niemki, osoby bardzo trzeźwej stosunki Nazira do Zarema pogorszyły się coraz bardziej.

Kiedy Nazir Mohamed pragnął się pozbyć swego brata krwi, spólnik udał się do sądu religijnego t. kolonji hinduskiej.

Przed tym sądem obradującym pod przewodnictwem znanego profesora hinduskiego Hawerema, stawali dzisiaj obaj bracia krwi.

Nazir Mohamed zdenerwowany przebiegiem rozprawy, podszedł nagle do Zarema i strzelił do niego z automatycznego pistoletu 8 razy, kładąc go trupem na miejscu, następnie zaś zgodnie ze zwyczajem religijnym, który postanowił, że w razie zabójstwa brata krwi i siebie należy pozabawić życia. Nazir Mohamed zastrzelił się w oczach sądu religijnego.

Wybuch granatu w wagonie

Czterech chłopców rannych

KATOWICE, 24. 3. (PAT.) — Wczoraj wieczorem w jednym z wagonów pociągu, zdążającego z Katowic do Rudy, tuż przed stacją Wielkie Hajduki, wybuchł granat, raniąc czterech chłopców w wieku szkolnym. Dwóch chłopców od-

niosło ciężkie rany, a wagon został uszkodzony. Na podstawie dotychczas. śledztwa ustalono, że granat znaleźli chłopcy na strzelnicy i wzięli go do domu. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

SIR JOHN AIRD,

prezydent Kanadyjskiego Banku Handlowego.

Kanada -- raj emigracyjny

Kanada, cierpiąca na dotkliwy brak sił roboczych, traktowała do tychczas problem imigracyjny, jako kwestję wybitnie wewnętrzną, dotyczącą wyłącznie samej Kanady, bez jakiegokolwiek uwzględnienia potrzeb krajów przeludnionych. A tymczasem sprawa ta jest niezwykle ściśle związana z wielkim problemem światowym, z problemem przeludnienia, niepokojącego tak liczne kraje w Europie powojennej. Wystarczy nieco bliżej zaznajomić się z zagadnieniem populacyjnym państw europejskich, zwłaszcza zaś państw zachodnio-europejskich, by uświadomić sobie że państwa te stanęły po wojnie w obliczu niezmiernie trudnego zadania. Przyrost ludności w państwach europejskich odbywa się w tak szybkim tempie, że zachodzi bardzo poważna obawa, iż już za lat 75 kwestia żywienia mieszkańców Europy zachodniej połączona będzie dla poszczególnych rządów z nieprzewidywanymi trudnościami. Rozwój przemysłu w XIX. wieku postanowił wprowadzić Europę na bardzo wysokim poziomie produkcyjnym ale to wszystko jeszcze nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb ludności, która już dzisiaj zmuszona jest w wielkiej liczbie opuszczać kraje ojczyste i emigrować do krajów, mniej zaludnionych, a bogaciej wyposażonych w bogactwa naturalne, mogące zapewnić im mieszkańcom lepsze warunki bytu. Już w latach przedwojennych emigracja z Europy była bardzo znaczna, a według obliczeń statystycznych w ciągu ostatnich dwóch lat przedwojennych (1911—1913) wyemigrowało ze Starego świata ponad 2,500,000 osób.

Podczas wojny europejskiej fala emigracyjna bardzo poważnie opadła, a w pierwszych latach powojennych liczba osób, opuszczających na stałe Europę, była również znacznie niższa, niż przed wojną. Przyczyna zjawiska tego tkwi w przedewszystkiem w okoliczności że po wojnie wiele osób znalazło zatrudnienie około odbudowy zniszczonych przez wojnę prowincji francuskich i belgijskich. Ponadto uwrzędzić należy fakt, że po wojnie powstał cały szereg nowych państw, które potrzebowały znacznej ilości sił roboczych na wybudowanie swej organizacji. Wreszcie nie wolno zapominać i o tem, że niektóre państwa europejskie, ulepszyły po wojnie swe systemy ubezpieczeniowe dla bezrobotnych, zapewniając w ten sposób pewne minimum egzystencji nawet tym osobom, które pozbawione były pracy. Spadek emigracji postawił jednak Europę po kilku latach w obliczu bardzo groźnego niebezpieczeństwa. Pomimo olbrzymich ofiar wojennych, pomimo niezwykle go spadku urodzeń, wzrosła ludność Europy w ciągu ostatnich dziesięciu lat tak znacznie, że dzisiaj liczy Europa o 20.000.000 mieszkańców więcej, niż w roku 1913. Ponieważ źródła naturalne Europy są dość ograniczone, zmuszona ona była przez szereg lat sprowadzać z zagranicy żywność dla 100.000, mniej więcej, swych mieszkańców, wywozić do innych części świata swe produkty przemysłowe. Układ stosunków w przemyśle uległ zasadniczej zmianie po roku 1913.

Wtedy to na pierwsze miejsce wśród państw przemysłowych wysunęła się po raz pierwszy Ameryka (Stany Zjednoczone). Również Kanada zrobiła podczas wojny wielki krok naprzód w dziele rozwoju produkcji przemysłowej, a w Azji powstał cały szereg fabryk włókienniczych, wytwarzając poważną konkurencję dla przemysłu europejskiego. Rozwój nowych gałęzi przemysłu (fabrykacja sztucznego jedwabiu, wyrobów gumowych, samochołów itd.) pokrył wprawdzie częściowo straty, jakie ucierpiał przemysł stary, niemniej jednak znaczenie Europy w przemyśle światowym spadło bardzo znacznie.

W Europie za główny środek walki z przeludnieniem uważa się powszechne ograniczenie liczby urodzeń. System ten nie wyeliminuje jednak krytyki z tego względu, że, jak stwierdzono, w czasach ostatnich zmniejsza się w Europie również bardzo wydatnie śmiertelność. Ludność Europy w ciągu XIX stulecia podwoiła się, a obecnie, kiedy liczy około 500,000,000 osób, powiększa się rocznie przeciętnie o 1/2 proc., t. j. mniej więcej o 4,000,000 osób. Europa ma wprawdzie jeszcze cały szereg możliwości podniesienia swej produkcji przemysłowej, pomimo to jednak nawet największy optymista nie może powiedzieć że to wystarczy do zapewnienia ludności dostatecznej ilości żywności.

Akcje pomocnicze dla bezrobotnych (wypłacanie zapomóg itd.) są dla ogółu społeczeństwa wielkim ciężarem, a przytem — wydatkiem wybitnie nieproduktywnym. Następcza się wobec tego pytanie, czy nie byłoby lepiej, gdyby olbrzymie sumy, wydawane na popieranie przemysłu i na zapomogi dla bezrobotnych, przeznaczono były na kolonizację nadmiernej ludności w krajach, cierpiących na brak sił roboczych, a mających przed sobą wielką przyszłość, przedewszystkiem więc w Kanadzie, Australii,

Afryce, Ameryce południowej i na Syberji.

Cały świat uważa obecnie za najwazniejszy bodaj czynnik rozwoju gospodarczego poszczególnych państw międzynarodowy handel, poświęcając problemowi temu prawie całą swą uwagę. Jednocześnie zaniebujecie się czynnik bodaj że donioślejszy, jakim jest gęstość za ludnienia w Europie. Większość chaosów gospodarczych, tak często w czasach ostatnich obserwowanych w państwach europejskich większość kryzysów, które ewentualnie mogą powodować wybuch wojny, zniknęłyby, gdyby poświęcano baczniejszą uwagę problemowi celowego rozdzielania ludności w kierunku umożliwienia pracy produktywniej setkom tysięcy ludzi, zmuszonych w obecnych warunkach do bezczynności. Stosunki uległyby momentalnej zmianie na lepsze, gdyby te kraje, które cierpią na nadmiar ludności, doznały w tym kierunku odciążenia, a równocześnie zapewniono by jaknajwiększą ilość sił roboczych tym krajom, gdzie brak jest ludzi, którzy mogli eksploatować obfite bogactwa naturalne. Nikt nie może zaprzeczyć, że dobrobyt ludności wszystkich państw byłby wyższy, gdyby naprzykład można było podwoić produkcję pszenicy kanadyjskiej, lub kanadyjskiego złota. Przyszły czas, kiedy problem populacyjny stał się problemem międzynarodowym, a to dlatego, że płonna jest nadzieja, by warunki życia w Europie, które są daleko gorsze, niż w Ameryce, mogły się w przyszłości polepszyć.

Kanada czyni wszystko, co leży w jej mocy, by podnieść swą populację. Obecnie do rozsądnego rozwiązania tego palącego problemu winny przystąpić również państwa cierpiące na przeludnienie. Pod tym względem należy prowadzić politykę, która liczyłaby się z warunkami przyszłości. W roku 1924 (z którego to roku pochodzą najnowsze statystyki o ruchu ludności)

emigrowało do Kanady z państw europejskich ogółem zaledwie 16 proc. ogólnej ilości wychodźców, podczas gdy 23 proc. emigrowało do Argentyny, a 22 proc. — do Stanów Zjednoczonych. Zdaje się, że Argentyna ułatwia najbardziej imigrację, o ile zaś chodzi o Stany Zjednoczone, to kraj ten po mimo swej pomyślnej naogół sytuacji gospodarczej, zmuszony jest imigrację ograniczać, a dlatego też nie może imigrantom zapewniać takich przywilejów, jak to czyni Kanada.

Cała ludność Kanady nie ma gorętszego pragnienia, jak to, by ilość Kanadyjczyków wzrosła jaknajprędzej o dalszych 5 milionów. Pod tym względem w Kanadzie nie można obserwować żadnych rozbieżności poglądów. Różnice istnieją może jedynie w traktowaniu rozmaitych szczegółów, dotyczących realizacji tego życzenia. Przedewszystkiem więc forma organizacji planowanej imigracji. Większość miarodajnych czynników uważa, że utworzona być miała specjalna organizacja, której zdaniem byłoby kierowanie akcją kolonizacyjną, przyczem organizacja ta opierałaby się na zasadach komercyjnych. Na czele organizacji takiej stałby doświadczony fachowiec, który pomimo, iż pracowałby mu wypadło pod protektorem państwa, ni mógłby być w działalności swej ograniczony żadnymi względami politycznymi. Organizacja instytucji tych w pewnych dziedzinach mogłaby być wzorowana na organizacji kolei kanadyjskich, które, jako przedsiębiorstwo prywatne, już teraz robi dla popierania imigracji daleko więcej, niż samo państwo.

Drogą podjęcia bezpośrednich rokowań z wszystkimi państwami, które cierpią na nadmiar ludności, można by było osiągnąć celowe popieranie emigracji przez rządy tych państw. W niektórych krajach sprawa ta została już częściowo rozwiązana. Tak np. w Anglii już od kil-

ku lat odbywa się emigracja do Kanady według pewnego zgóro określonego planu, Plan ten, choć nie jest obliczony na gwałtowny przyływ imigrantów angielskich do Kanady, mógłby służyć za wzór przy regulowaniu problemu emigracyjnego innych państw.

Każdy, kto umie pracować, może z łatwością urządzić się w Kanadzie; najłatwiej oczywiście pójdzie rolnikom, których Kanada bardzo potrzebuje. Kanadzie oczywiście musi przysługiwać prawo nieprzyjmowania takich emigrantów, którzy nie dają gwarancji, że mogliby przyczynić się do podniesienia gospodarczego kraju, a więc przedewszystkiem osób, niezdolnych do pracy czy to fizycznej, czy to umysłowej. Narodowość imigrantów nie odgrywa u kanadyjczyków żadnej roli, co jednak bynajmniej nie znaczy, że Kanada gotowa była bez zastrzeżeń zgodzić się na utratę swego brytyjskiego charakteru. Emigranci o wysokim poziomie intelektualnym przybywają, pochodzą bowiem mogą ze wszystkich krajów.

Można by było zainicjować przez prowadzenie porównania przywilejów, jakie obywatelom swym zapewnić może Kanada i nowe państwa, a jestem przekonany, że porównanie takie przekonałoby każdego o korzyściach, jakie następcza imigracja do Kanady. Tylko 50-procentowe wykorzystanie bogactw naturalnych tego kraju zapewniłoby ludności tak dobrobyt, o jakim marzyć nie mogą mieszkańcy większości innych państw. Kanada, zatrudniająca w rolnictwie 1,000,000 osób, uprawia najlepszą pszenicę, przyczem uprawa ta dzieje się zaledwie na jednej piątej gruntu, do uprawy zboża się nadających. Około 3 milionów mil kwadratowych rozmaitych pokładów metali czeka jeszcze na eksploatację, a mimo to już dzisiaj zajmuje Kanada jedno z pierwszych miejsc wśród producentów drogich metali. Lasy kanadyjskie pod względem swego znaczenia gospodarczego stoją na drugim miejscu za lasami Stanów Zjednoczonych. W Kanadzie znajduje się połowa wody całego świata, jakie ma zatem kraj ten możliwości wytwarzania taniej energii elektrycznej, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać. Znakomite szanse rozwoju ma również rybołówstwo kanadyjskie, stojące już dziś na pierwszym miejscu wśród państw całego świata. Przemysł w Kanadzie rozwijał się w ciągu ostatnich kilku lat w tak szybkim tempie, że dzisiaj produkcja przemysłowa Kanady jest o 140 proc. wyższa, niż przed wojną. Zjawisko to na tem szczególniejszą zasługuje uwagę, że w większości państw obserwowano w latach ostatnich dość silną depresję produkcji przemysłowej. Rząd kanadyjski, popierając wszelkimi siłami rozwój przemysłu, pragnie przedewszystkiem dać możliwość zarobkowania ludności miejskiej, nie mającej możliwości utrzymywania się z pracy na roli.

Copyright by London General Press and Central European Press.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Kodeks Napoleona



„Code civil de France”, zwany popularnie kodeksem Napoleońskim został sporządzony 21 marca 1804 na rozkaz Napoleona przez Jeana Jocke Cambaceres (na zdjęciu) Kodeks ten obowiązywał przez długi czas w Belgji, Francji, Holandji, wschodnich prowincjach Niemiec, oraz w Polsce.

CODÉ CIVIL DES FRANÇAIS,

SUIVI

De l'ÉTAT des œuvres, sur chaque loi, présenté par les Orateurs du Gouvernement; — Des RAPPORTS faits au TRIBUNAT au nom de la Commission de Législation; — Des ORAIRES lus dans le cours de la discussion; — Des DISCOURS prononcés au cours de la discussion par les Orateurs du Tribunal; — Et d'une Table analytique et raisonnée des matières qui se trouvent dans le Code et des discours.

TOME PREMIER.

Contenant le texte du Code civil; — Le Tableau des Citations; — Les lois transitoires; — Les lois, sur les Changements de Noms, sur l'Organisation du Notariat, sur les Ecoles de Droit; — Et une Table alphabétique des matières du Code, et du Supplément.

A PARIS,

CHEZ M. DIDOT, LIBRAIRE, 25, RUE DES SAINTS-PÈRES, PRÈS LES ÉCOLES DE MÉDECINE.

AN XII. — 1804.

Król samochodowy na trybunie

Wrażenia z odczytu p. Andrzeja Citroëna

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Paryż, w marcu.

Kilka dni temu w sali konserwatorjum wygłosił odczyt wielki francuski potentat przemysłu automobilowego — Andrzej Citroën. (Prawdziwe jego nazwisko jest Cytryn i pochodzi z Polski). Temat: naturalnie — o fabrykacji aut.

O godzinie 2 po południu przed wejściem zebrali się już wielu kandydatów na słuchaczy. Uwagi, wykrzykniki, spostrzeżenia... „Zobaczmy co po wie...“

O godz. 2.15 było niemożliwością już dostać się na amfiteatr. Zdawało się, że ludzie formalnie siedzą sobie na głowach. Można było tam spotkać przedewszystkiem „znakomitych“ wynalazców — techników całego Paryża. Byli ci, którzy naprawdę coś wynaleźli, a rzecz jasna również i ci, których odkrycia nigdy nie znajdowały uznania (tych ostatnich znacznie więcej naturalnie). Wiadziało się także dużo młodzieży obojga płci, która pragnęła zobaczyć na własne oczy i usłyszeć na własne uszy „pana, który robi „cytryny“. Młodzi przyszli ogromnie zaciekawieni, ale podczas odczytu tak dobrze ukrywali zainteresowanie, iż można było przypuszczać, że się bardzo nudzą.

Pan Andrzej Citroën zjawiał się, powitany burzą oklasków. M. Gabelle, dyrektor konserwatorjum przedstawił audytorjum prelegenta, w kilku luźnych zdaniach, które trudno byłoby ze sobą jakoś powiązać.

Szanowny prelegent położył swe notatki na wysokim pulpicie i uśmiechnął się do zebranych... Był to uśmiech „cudownego“ dziecka...

Trudno jest przejawiać swój talent krasomówczy: „esprit“, mówiąc wciąż o rzemiośle, o piłowaniu, o karoserjach, ramach, kołach, gumach etc. P. Citroën nie siłił się wcale na przystępność. Wystarczyło mu, że przeczytał poprawnie i gładko notatki, przeładowane statystyką i cyframi — przypominającymi dość żywo problemy, ab sorbujące nas w młodości...

„Mając dane to i to... ponieważ... zawiadowca stacji ma 43 lata, a trażarz 35 zębów — a więc o której godzinie pociąg A spotka pociąg B?“

Pozatem dowiedzieliśmy się, że wykończenie wozu, które wymagało niegdyś 40 dni pracy, dziś trwa tylko pół godziny. Oczywiście, nie odpowiadamy w zupełności za ścisłość cyfr, które cytujemy z pamięci.

W reprezentacyjnej łoży siedziała pani Andrzejowa Citroën, uśmiechając się z zachwytem nad swym utalentowanym mężem. Malutkie „pocięch“ nie uśmiechały się wcale — miały nawet miny mocno poważne. I jeśli nie pobłyły się z rówieśnikami, to tylko chyba dlatego, że ta cała uroczystość „rodzinna“ uczyniła na nich przygnębiające wrażenie.

Chwilami przy wyliczaniu liczb przez prelegenta jakiś starszy jegomość o długiej białej brodzie zaprzeczająco kręcił głową, zupełnie tak, jakby p. Citroën mylił się w swych obliczeniach. Mogło to speszzyć nieco fabrykanta — lecz niewątpliwie wytlomaczył sobie, że ruch owego pana był to zwyczajny „dryg“ nerwowy.

Po odczycie wyświetlono film ilustrujący sposób fabrykacji aut Citroëna. Fakt, że lepiej nie znać tych wszystkich tajników — laikowi, bowiem mogą nasunąć szereg wątpliwości... Należy współczuć ludziom, którzy wiedzą teraz, jak ich maszyny są skonstruowane.

Na tem odczyt został zakończony. Państwo Citroën opuścili salę między podwójnym szpalerem ludzi, którzy pochylali się z szacunkiem. A prelegent, niczem prezydent Doumergue kłaniał się z radosnym uśmiechem na prawo i lewo. Dyrektor Gabelle towarzyszył mu aż... do drzwi. Citroën nie „Oh, jakżeż się cieszył! Nie posiadał się z radości. „Na przyszły rok — mówił

— muszę jeszcze raz tutaj wygłosić odczyt. Naturalnie na ten temat“.

ośmieliłbym się prosić pana o to... Skoro pan jednak sam się zgadza...“ — odrzekł skromnie dyrektor.

Na ulicy zachwycony tłum podziwiał w milczeniu wielkiego pana, który napisał swoje nazwisko na wieży Eiffla.

Pan Citroën zwrócił się do dwóch przyjaciół, którzy szli z nim razem: „Idźcie z nami? Odwiezę was — zgoda?“

Alóż nie, nie! — zaprotestowali żywo. — Weźmiemy taksówkę.

I zatrzymali, przejeżdżające właśnie auto, czerwone, malutkie Renault...

Fr. R.

Historyczny moment



Marszałek Foch na tle historycznej salonki, w której został podpisany pokój w r. 1918.

Odlamy skał stoczyły się na wioskę

Matka i troje dzieci poniosły śmierć

Wiedeń, 24.3 (Tel. wł.) Pod miejscowością Braunau w wiosce Schalchen nad rzeką Inn nastąpiło wczoraj katastrofalne obsunięcie się góry. Obrzynie bloki oderwały się od skały. Niektóre spadające części skał były wielkości domów kilkupiętrowych. Jeden z domów został do połowy zburzo-

ny przez spadającą skałę. 4 osoby, matka z trojgiem dzieci w wieku 2—5 lat, zostały zabite przez spadającą skałę. Pozatem została ciężko raniona jeszcze piąta osoba. Wojsko i żandarmerja zostały skoncentrowane, aby ewakuować mieszkańców wioski, ponieważ grożą dalsze obsunięcia się góry.

Podarł weksel

nie chcąc go wykupić

Z Lublina donoszą nam: Do okienka w Banku Udziałowym w Chełmie zgłosił się w tych dniach Antoni Ćwiek, gospodarz wsi Malowanej, celem wykupienia weksła swego na sumę 1.000 złotych.

Przybyły zwrócił się do odpowiedniego urzędnika, prosząc o pokazanie mu weksła, celem zbadania podpisu. Gdy urzęd-

nik wręczył weksel Ćwiekowi, ten oddalił się błyskawicznie od okienka i weksel podarł na strzępy.

Ćwieka zdołano zatrzymać, aczkolwiek natychmiast po fakcie usiłował zbiec. Weksel został sklejonny i będzie przedstawiony jako dowód rzeczowy w sądzie.

Sterowiec Zeppelin

wybiera się w nową wielką podróż

BERLIN, 24. 3. (PAT) — Sterowiec Zeppelin, który odbył podróż transatlantycką, ma wystartować do nowego wielkiego lotu o północy dnia 25 marca br. Tym razem sterowiec uda się ponad morze Śródziemne i na Wschód. Marszruta prwodzić będzie przez Bazyleję i Francję ponad Rodanem do Marsylii, stąd na Riwierę francuską, a następnie przez Rzym i Korsykę oraz Sardynię.

Zeppelin uda się do wybrzeży Afryki, skąd skieruje się ku Krete a następnie do Jerozolimy. O lądowaniu w Jerozolimie mowy niema, gdyż władze angielskie nie

rozporządzają tam odpowiednimi środkami technicznymi. Dalsza marszruta prowadzi ma przez Małą Azję, Konstantynopol, Bukareszt lub przez Saloniki i Białogród do Budapesztu i Wiednia i z powrotem do miejsca startu. Jako pasażerowie wezmą udział w tej podróży prezydent Reichstagu Loebe, były minister komunikacji Guerard, premier wirtemberski Bolz, prezydent parlamentu wirtemberskiego, przedstawiciele innych władz Rzeszy i kraje związkowych oraz jedyna córka twórcy Zeppelinów hr. Brandenstein-Zeppelin.

Trójka złodzieiów warszawskich

w poszukiwaniu łupu w Berlinie

BERLIN, 24. 3. — W humorystycznych okolicznościach ujęto tu trójkę kieszonkowców warszawskich 27-letniego Żarnowskiego, 47-letniego Schwarza i 44-letniego Dawidowicza.

Kieszonkowców zauważył urzędnik policyjny i począł ich śledzić podczas roboty.

Próba okradzenia pewnego starszego pana w urzędzie pocztowym nie udała się, wobec czego trójka

wsiadła w autobus i poczęła przesiadywać kieszenie pasażerów. Nie stety nie wiodło się im, gdyż kieszenie pasażerów były przeważnie puste.

Wreszcie Żarnowskiemu udało się wyciągnąć portfel jednemu z pasażerów, którym był obserwujący ich od dłuższego czasu urzędnik policyjny.

Żarnowskiego wraz ze współnikami aresztowano.

Wkrótce!!!

Świąteczny program

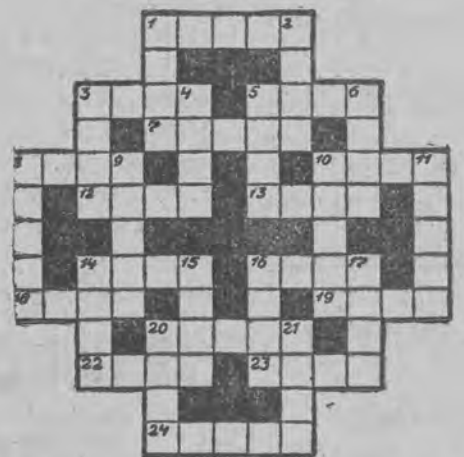
Kina „CZARY“

Najnowsza produkcja

HARRY PEEL

Dział rozrywek umysłowych

Krzyżówka



ZNACZENIE WYRAZÓW:

Wyrazy czytane pionowo:

1. Termin muzyczny
2. Miasto w Rosji
4. Pisarz francuski
6. Potrawa
8. Śniadanie
9. Trunek
10. Harmonijny dźwięk
11. Drzewo górskie
14. Pogoda
15. Głębina
16. Podstawa
17. Przyrząd lekkoatletyczny
20. Rodzaj boiska sportowego
21. Pierwszy okręt

Wyrazy czytane poziomo:

1. Słynny malarz
3. Kres życia (wspak)
5. Otwór w sieci kanalizacyjnej

7. Droga krwi
8. Instrument muzyczny
10. Zew
12. Litera grecka
13. Część ciała
14. Staropolski zwrot
16. Słynny lotnik
18. Człowiek odważny wspak
19. Miara
20. Część stroju
22. Pierwiastek chemiczny
23. Trunek
24. Historyczne miasto

* * *

Rozwiązania na pocztówkach obrazkowych nadsyłać należy do piątku 29 b. m.

I nagroda 2 bilety do kina.
II nagroda — 1 bilet do kina, a za najładniejszą pocztówkę — wszystkie nadesłane pocztówki.

FELJETON

Dyktatura w Monte-Carlo

Była moda na krótkie sukienki. Potem na rude włosy. Następnie na rosyjski balet. Potem na grypę.

Ostatnio modne są od dłuższego czasu dyktatury. Zaczęło się od dyktatury proletariatu. Potem poszczególne cesarowie — rozpoczęli okres dyktatur osobistych. Mussolini, Primo de Rivera, Waldemaras, Kemal Pasza, Reza-Chan i inni.

Ostatnio ogłosił również dyktaturę książę Monaco.

Niema w tem nic groteskowego. Wolno parwenjuszom, wolno i książętom. Wielkość państwa nie odgrywa tu żadnej roli. Wielkość lub małość umysłowa dyktatora również. Chodzi tylko o to, co dyktator zamierza zrobić

Dotyychczas nie pozostawiało to żadnej wątpliwości. Recepty dyktatorów są zawsze jednokowe. Oparcie o wojsko, walka z parlamentem, przeprowadzenie pewnych reform i... następny dyktator, wojna domowa, lub powrót do ancien regime'u t. j. do parlamentu.

Wszystkiego tego jednak książę Monaco nie może zrobić. Wojska niema, parlamentu również, reform niema dla kogo przeprowadzać...

Tak nowy, jak stary regime opierać się musi na monakijskim kole historii. A, że koło to podzielone jest na 37 przegródek, zawierających liczby od 0 do 36, że koło to codzień od południa do północy jest w ruchu, i że ostatecznie wszystkim jest wszystko jedno kto koło to wprowadza w ruch — nowa dyktatura przejdzie prawdopodobnie bez wrażeń.

Biedny jest ten książę Monaco! W kraju jego nic się nie może zdarzyć! Ani rewolucja, ani wojna, ani nawet głupie irzyszenie ziemi!

Dyktatura również spaliła na panewce.

Pozostaje — ancien regime Ruletka.

Wac. Olsz.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś, „To, co najważniejsze“, dla związków. Początek o g. 7 min. 30.

Jutro i w środę „Dwaj panowie B. Hemara.

Od czwartku do soboty włącznie przedstawienia zawieszono.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro ostatnie dwa powtórzenia „Polawiacza“ z Węgierką, Lubieńską i Kijowskim w rolach głównych.

W środę premiera głośnej sztuki Gabrieli Zapolskiej „Panna Maliczewska“ z St. Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY

W poniedziałek, wtorek i środę trzy przedwzięte przedstawienia „All Baby“. We czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

**Lot transatlantycki „Polonii“
Data trzymiana jest w ścisłej tajemnicy**

Jak donoszą dzienniki polskie w Ameryce, przygotowania do lotu kpt. Kowalczyka przez Atlantyk są już na ukończeniu i komitet przelotu pracuje wytrwale nad doprowadzeniem go do skutku, otrzymując w dalszym ciągu zasiłki pieniężne od Polonii amerykańskiej. Dotąd zebrano przeszło 20.000 dolarów, co stanowi jednak dopiero część sumy, jaka musi być jeszcze zebrana.

Koszt samolotu wynosił początkowo 45.000 dolarów, ale właściciel fabryk, które zajmują się jego konstrukcją, Caproni, obniżył cenę do 30 tysięcy, wychodząc z założenia, że szczęśliwy przelot będzie tryumfem nie tylko dla lotników, ale zarazem dumą jego fabryk. Potrzeba przeto jeszcze 10.000 na spłatę aparatu i jakie 5.000 na konieczne koszty przygotowawcze do przelotu, czyli w najbliższym czasie musi być jeszcze zebrana

suma 15.000 dolarów.

Kpt. Kowalczyk w przesłanych ostatnio listach i kablogramach wyraża się entuzjastycznie o samolocie „Polonia“, na którym poleci przez Atlantyk. „Jest to olbrzym — pisze on, który z łatwością zwalczy wichry, a nawet burze“. Lotnik jest przekonany o tem, że wzbivszy się raz w powietrze na tym potężnym, największym z dotychczasowych transoceanicznych samolotów, nie zatrzyma się w drodze, i wyląduje w Chicago.

Z dumą również wyraził się o aparacie twórcy jego, Caproni właściciel największych fabryk samolotowych we Włoszech. Bawiąc w Chicago na ostatniej wystawie samolotowej, zapewnił on prezesa komitetu, Adamkiewicza, że jest pewny sukcesu kpt. Kowalczyka, gdyż fabryka zrobiła wszystko, na co tylko się zdobyła nauka inżynier-

ska, aby lot polski na jego aparacie stał się rekordowym tryumfem. Kpt. Kowalczyk nie może oznaczyć dnia odlotu z wielu względów. Na wiosnę projektowane są loty przez Atlantyk niemieckie, francuskie, włoskie, nawet szwedzkie i daty odlotów otoczone są najgłębszą tajemnicą ze względu na konkurencyjnych, więc i data odlotu polskiego musi być również otoczona tajemnicą, aż do chwili ostatecznego wzbicia się aparatu w powietrze.

Kto proklamował strejk w gazowni miejskiej

Jak już donosiliśmy, na dzień dzisiejszy ogłoszony został „strejk protestacyjny“ pracowników gazowni miejskiej. Strejk ten, proklamuje kartel pracowniczy, który na terenie gazowni posiada zaledwie 28 zorganizowanych członków, żadnego udziału natomiast w strejku nie bierze ani związek klasowy, ani też związki chrześcijańskie. (p)

Nie wolno myć okien bez pasów ochronnych

W swoim czasie władze wojewódzkie wydały zarządzenie w sprawie mycia okien, w myśl którego nie wolno myć okien bez pasów ochronnych. Obecnie władze przypominają, że w razie stwierdzenia, iż mycie odbywa się bez pasów ochronnych, winni będą pociągani do odpowiedzialności. Dowiadujemy się, iż policja w tych dniach spisała już kilka nacięć protokołów. (p)

Kradzież w lokalu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

W biurze towarzystwa opieki nad zwierzętami przy ul. Piotrkowskiej 269, nieznanemu dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania. Sprawcy wylamawszy od drzwi zamek, dostali się do wnętrza i dokonali kradzieży różnych rzeczy na ogólną sumę 750 złotych. (w-i)

Zuchwałé włamanie do sklepu stowarzyszenia spożywców

Nocy wczorajszej w sklepie Stowarzyszenia Spożywców w Aleksandrowie niewysryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży. Złoczyńcy, wylamawszy drzwi, dostali się do wnętrza i skradli różnego rodzaju towary: cukier, tytoń, papierosy itp., wartości kilku nastu tysięcy złotych. Towary te przeniesli na stojący przed sklepem wóz i zbiegli. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie zuchwałych włamywaczy. (w-i)

Krwawy napad na przechodnia

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych trzech nieznanymi napastnikami na ul. Franciszkańskiej 30 napadło na powracającego do domu 21-letniego Stefana Retelewskiego (Sikawska 4), i sadło mu 6 głębokich ran nożami w piersi i plecy, poczem zbiegli. (p)

**Nie wołać na kelnera,
nie dzwonić, ani stukać w szklankę!**

Wszystkie większe przedsiębiorstwa gastronomiczne w Warszawie wprowadziły u siebie sygnalizację świetlną dla wołania kelnerów, podających do stołu. Stary zwyczaj pukania w talerze i szklanki, kiwania palcem, zwracania się do kelnera „Panie starszy“, — sprzykrzył się mocno kelnerom i obrażał ich uczucia ludzkie. To też z inicja-

tyw związków kelnerów wprowadzona została wymieniona inowacja. Inowacja ta przedstawia wia się bardzo efektywnie. Przedsiębiorstwo, które ustawia takie lampki na stolikach nie pobiera za to opłat, albowiem wszelkie dochody czerpie z reklam, umieszczonych bardzo gęsto na lampkach.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1395 m.)
Godz. 11,56 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12,10—13,00 Koncert z płyt gramofonowych.
15,10 Odczyt dla maturzystów „Reformacja w Polsce“ — wygłosił prof. Henryk Paszkiewicz.
15,35 Aktualja — wygłosi p. T. Wyszogrodzki.
15,50 Program dla dzieci i młodzieży. P. Henryk Ładosz wygłosi wielkanocne „Poczytajmy sobie“.
16,10—16,45 Koncert z płyt gramofonowych.
17,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“ — wygłosi dr. Konrad Górski.

17,25 Odczyt p. t. „Archiwa w Polsce“ — wygł. dyr. Kaz. Konarski.
17,55 Transmisja z Krakowa.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Wykład literatury francuskiej. Lektor prof. Lucien Roquigny.
19,35—19,55 Nadprogram, komunikaty.
19,56—20,00 Sygnał czasu.
20,00 Feljeton podróżny „O zmarzniętych palmach Rivieri, słońcu i morzu“ opowie p. Tadeusz Strzetelski.
20,30 Transmisja koncertu z Wilna.

FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, o godz. 9 wiecz. gościnnie występ znakomitej artystki z Ameryki
Dory Weisman w sztuce Anszela Szora p.t. „Matka świąta“

Wkrótce!!!
Grzechy Rozwódki
najnowsza produkcja Europejska 1929
z Lyą de Puñfi
(Całuje Twoją dłoń, Madame)
ilustracja śpiewna
Kino „PALACE“

Minister Składkowski bawił wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym około godziny 8-ej wieczorem w drodze powrotn. z Kempna do Warszawy przejeżdżał samochodem przez Łódź minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski.

Pan minister zatrzymał się w Grand Hotelu, gdzie na balkonie sali Malinowej spożył obiad wraz z żoną i otoczeniem.

W czasie krótkiego pobytu w Łodzi zameldowali się p. ministrowi komendant policji województwa łódzkiego insp. dr. Torwiński i komendant policji na m. Łódź p. insp. Niedzielski.

Około godz. 10 i pół minister Składkowski, odprowadzony przez wyższych oficerów policji, odjechał w kierunku Warszawy. (an)

Niedyspozycja inspektora Noska

Naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego inspektor Zygmunt Nosek przechodził silną grypę, w wyniku której nastąpiły komplikacje, które zmusiły inspektora Noska do korzystania z pomocy szpitala, dokąd uda się w celu odbycia operacji. Inspektora Noska zastępuje w urzędowaniu nadkomisarz Weyer. (p)

Wycieczka bułgarska przybędzie do Łodzi

W pierwszych dniach kwietnia przyjeżdża do Polski wycieczka przedstawicieli przemysłu i handlu w Bułgari.

Wycieczka ta przybędzie również i do Łodzi i zwiedzi większe zakłady przemysłowe. (w-i)

Nagrody m. Wilna za dzieła z dziedziny plastyki i literatury

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Wilna zaakceptowano statut nagrody w wysokości 5000 zł. która ma być przyznawana co cztery lata za dzieło z dziedziny plastyki i 1500 zł. przyznawanej co dwa lata za dzieło literackie w językach, białoruskim, litewskim, lub żydowskim.

Trup noworodka w śmietniku

Na podwórzu posesji przy ul. Zgierskiej 41 lokatorzy znaleźli w śmietniku trupa noworodka pici żeńskiej.

Trupa przestano do prosektorjum. Wyrodna matka poszukiwana. (w-i)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307; S. Hamburga, Główna 50; B. Głuchowskiego, Narutowicza 4; J. Sitkiewicza, Kopernika 26; A. Charemzy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Koscielnny 10.

Dr. med.

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.
Oddziałna poczekalnia dla pań

Pierwsze boje ligowe

Ł. K. S. -- Polonia 4:2.

Warta -- Turyści 7:1.

Ruch -- Legja 2:1

W dniu wczorajszym łódzkie drużyny ligowe rozegrały pierwsze mecze o mistrzostwo. W Łodzi funkcję gospodarzy pełnił Ł.K.S. — podejmując warszawską Polonię, wyjazd zaś przypadł w udziale Turystom, którzy za przeciwnika wylosowali Wartę poznańską, znajdującą się w świetnej formie.

Uświęconym, zdaje się nawet niezawodnym w ciągu dwu lat zmagani ligowych, zwyczajem gdy jedna drużyna zbiera punkty, druga przegrywa mecz. Tak było i wczoraj. Ł.K.S. dość niespodziewanie uporał się z Polonią — natomiast Turyści przegrali wysokocyfrowo do Warty.

Naturalnie, iż żadnych realniejszych wniosków z tych pierwszych wyników tymczasem wysnuwać nie można, choć specjalną uwagę zwrócić należy

na dobrą formę Ł.K.S. Zwolennicy Turystów zaskoczeni co prawda zostali dotkliwą klęską, która po części tłumaczy się rezerwowym składem, obcym terenem, no i doskonałą formą przeciwnika.

Równocześnie z łódzkiemi drużynami stanęły do boju o mistrzostwo zespoły Legji i Ruchu Mamy tu nielada sensację do za notowania, bowiem słabutki, jakby się zdawało Ruch potwierdził, iż zwycięstwo osiągnięte ostatnio z Polonią nie było dziełem przypadku, gdy zdobył dwu punktów na Legji jest nielada zaszczytem dla górnoślążaków.

Sukces Ruchu potwierdza krążącą famę o jego dobrej formie, na którą wpłynęło ciągle uprawianie piłki nożnej, nawet podczas najśrodszej zimy.

że się zdobyć na odwet. Wreszcie po bezładnej kopaniu były wyżej i dalej, piłkę otrzymuje Ałaszewski i nieuchronnym ostrym strzałem rewanżuje się pierwszą bramką.

Po zmianie stron Polonia przeważa i to znacznie, dyktując bardzo ostre tempo. Goście zdradzają niezwykłą ambicję i ofiarność — ataki następują jeden za drugim, wytwarza się szereg zda się murowanych pozycji, lecz wykorzystanie ich przypadło najslabszemu graczowi Krygierowi — to też nic dziwnego, że zostały zmarnowane. Gdyby goście w ciągu tego 25 minutowego okresu zdołali wyrównać, to kto wie, jaki byłby ostateczny wynik meczu.

Ł.K.S. grający tylko wypadami przez Durkę zdobywa rzut z rogu, który wykorzystuje głową Król. Ten goal załamał psychicznie drużynę gości, którzy w niedługim czasie tracą jeszcze jeden punkt zdobyty przez Durkę.

Następuje znów okres niezwykłej ambicji gości, którzy wreszcie przez Ałaszewskiego zdobywają drugiego gola. Rezultat utrzymany do końca gry. Sędzię p. Baranowskiego znamy dobrze z zeszłorocznych zawodów Ł.K.S. — Czarni. Niestety, okres dzielący nas od tego pamiętnego meczu nie wpłynął na podniesienie jego umiejętności prowadzenia spotkań ligowych.

W Ł.K.S. dobrym był Miła, czujny specjalnie przy wybiegach, para obrońców, oraz Król w ataku.

W Polonii dopisała środkowa trójka, oraz Hyla i Seichter w pomocy, natomiast najsłabszą częścią byli Krygier, Nowikow, Stogowski i bojaźliwy Zimowski.

Ł.K.S -- Polonia 4:2 (2:1)

Do zawodów tych Ł.K.S. wystąpił w składzie: Miła — Cyll, Gałęcki — Trzmiel, Kędzierzawski, Pegza — Durka, Sowiak, Król, Jańczyk, Śledź.

Polonia: Keller — Nowikow, Hyla, Stogowski, Seichter — Krygier, Gumowski, Ałaszewski, Suchocki, Zimowski.

Od pierwszej chwili inicjatywę zdobył Ł.K.S. Przewaga jego uwidacznia się w częstszym posiadaniu piłki. Na początku gry Stogowski pada, opuszcza boisko, a po powrocie zamienia na skutek kontuzji pozycję z Hyla. Ataki Ł.K.S. inicjowane głównie przez dobrego kierownika napadu, Króla stają się coraz to groźniejsze, natomiast agresywne zamiary Polonii kończą się zwykle na obrońcach, tak, iż bramkarz Miła ma bardzo mało roboty.

Wreszcie w 20 minucie wypuszczony przez Króla w bój Sowiak przerywa się na prawe skrzydło i precyzyjnie centruje, a doskonale ustawiony Jańczyk niezwykle efektywną główką zdobywa w ładnym stylu prowadzenie.

Nie upłynęło i 5-ciu minut, a Król po nieudanej obronie przez Kellera strzela Śledzia, po raz wtóry umieszcza piłkę w siatce. Do zdobycia tej bramki przyczynił się w pierwszym rzędzie sędzia, nie odgwizdując po pozycji spalonej Króla w chwili oddawania strzału przez Śledzia.

Ł.K.S. atakuje nadal — przebój Króla uwieńczony strzałem w poprzeczkę i... Polonia docho dzi do głosu. Atak warszawian niezbyt zgrany przy wyraźnej niedyspozycji Krygiera nie mo-

Kongres Międzynarodowej Federacji Tennisowej

Wśród 30 delegatów zabrakło przedstawicieli Polski

W Paryżu odbyło się w tych dniach posiedzenie Międzynarodowego związku tenisowego F. I. L. T. (Federation Internationale de Lawn Tennis), pod przewodnictwem prezesa szwajcarskiego związku p. M. Bardego. Na zgromadzenie to stawiło się 30 delegatów następujących państw: Ameryki, Anglii, Austrii, Holandji, Japonji, Jugosławji, Kanady, Monaco, Niemiec, Nowo-Zelandji, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Delegaci uchwalili zaliczenie w poczet listy członków dwóch nowych związków tenisowych m. Finlandji i Indji holenderskich. W ten sposób F. I. L. T. liczy już 37 państw.

Następnie rozdzielono państwom prawo głosu.

Ameryka, Anglja, Niemcy i Francja, korzystają z 6 głosów. Kanada, Nowo-Zelandja i południowa Afryka — po 4 głosy.

Belgja, Czechosłowacja, Dania, Holandja, Szwajcarya i Włochy po 3 głosy.

Austria, Hiszpanja, Irlandja, Japonja, Szwecja i Węgry po 2 głosy.

Reszta państw, to znaczy Argentyna, Chile, Egipt, Eguador, Finlandja, Grecja, Indje, Indje holenderskie, Jugosławja, Kuba, Meksyk, Monaco, Paragway, Polska, Portugalja, Rumunia i Wenezuela otrzymały prawo tylko 1 głosu.

Na kongresie tym zgodził się Niemiecki Związek Tennisowy, rozgrywać swe państwowe mistrzostwa w konkurencji międzynarodowej, jak to się już dzieje w Anglii, Australji, Francji i St. Zjednoczonych. Mistrzostwa te odbędą się corocznie w terminie od 1 do 12-go sierpnia.

W sprawie przepisów co do „błędów nożnych“, ukażą się nowe zmiany, które usuną wiele niewłaściwości z tych przepisów.

Zgromadzenie uchwało następnym kongres zwołać do Paryża na dzień 21 marca 1930 roku.

Dziwić się należy, dlaczego Polski Zw. L. T. nie był na kongresie tym reprezentowany.

Burza--Hakoah 5:0

Srodze pomściła Burza pałjanicka porażkę, jaką poniosła w Łodzi. Hakoah wystawił już swe stare „armatki“: Steinbocka, Rabinowicza, Służewskiego, lecz zabrakło Segala.

Takie zasilanie drużyny okazało się faktycznie jej osłabieniem, bowiem gracze ci, grając pierwszy mecz, nie wytrzymał tempa, „puchnąc“ pod koniec zawodów. Rezultat osiągnięty przez Burzę odpowiada więc miernikowi sił.

K. S. L. Geyer -- Zjednoczone 4:3 (2:1)

Zawody dwu zespołów fabrycznych. Drużyna Geyera dzięki ambicji mecz wygrała. Pomogła jej w tem niedbała gra obrońców pokonanych, którzy lekceważyli sobie przeciwnika.

Zespół Zjednoczonych okazał się lepszym w polu, tem nie mniej jednak, jeśli chodzi o materjal graczy, więcej nadziei rokować należy drużynie „Geyer“, która trenując pilnie może stać się grającym G-klasowym zespołem.

Sędziował dobrze p. Izrael.

Warta -- Turyści 7:1 (4:0)

Pierwszy mecz ligowy Turyści zakończył się sensacyjną porażką drużyny łódzkiej. Turyści wystąpili w następującym składzie:

Michalski, Kubik Al., Niewiadomski, Kahan, Weliszek, Hinc, Michalski II, Stolarski, Ałaszewski, Kulawiak, Frankus. W ostatniej chwili zawiedli bowiem Karasiak i Błaszczynski, z których pierwszy przebywa obecnie we Lwowie, a drugi spóźnił się na pociąg.

Warta wystąpiła w swym najlepszym składzie. Przez pierwsze 20 minut gra zupełnie rów-

norzędna, lecz od zdobycia I-ej bramki przez Wartę (Stuliński) rozpoczyna się istna tragedia na boisku.

Warta całkowicie opanowuje pole i od tej chwili ma przewagę przygniatającą. Dalsze bramki dla Warty zdobywają kolejno: Przybysz, Staliński, Szeffke, Przybysz II i Rodojewski, który wepchnął bramkarza Turystów piłką do bramki. Honorowy punkt dla Turystów zdobył na kilka minut przed końcem zamieszania Frankus.

Sędziował p. Mallow.

Ruch -- Legja 2:1 (1:1)

WARSZAWA: Nadspodziewany sukces Ruchu w spotkaniu o mistrzostwo ligi. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Gąsior i Peterek. Dla Legji Steurman. Sędziował łodzianin p. Wardęskiewicz dobrze. Nawrot usunięty został z boiska.

KRAKÓW: Garbarnia — Wisła 2:2 (1:2). Mecz towarzyski. Wisła wystąpiła bez Reymana, Balcera i Czulaka. Bramki zdobyli: Krupa i Kotlarczyk dla Wisły, dla Garbarni obie Joksz.

Sędziował p. Jedliński. Publiczności 3.000.

Cracovia—B. B. S. V 7:1(3:0) Mecz towarzyski — dwa razy po 30 minut. Bramki zdobyli: Rusinek 3, Wójcik 2, Malczyk i Kubiński. Dla B. B. S. V. Schneider.

KATOWICE: 06 Mysłowice — 07 Siemianowice 6:3. Pogoń — Śląsk 2:0.

GDANSK: Gedanja—Preussen 6:2.

Turyści I b -- Union 3:2 (1:0)

Zawody towarzyskie powyższych drużyn były zapoczątkowaniem ich sezonu piłkarskiego. Turyści wystąpili w składzie:

Rapopot — Krygier, Kokosiński — Trajdos, Szule, Kowalski — Kowalewski Balczewski, Błaszczynski, Chojnacki, Świętosławski.

W Unii zadebiutował po raz pierwszy Hoffman, zabrakło jeszcze Welnica, Bersza i Durki. Naogół drużyna zielonych przedstawia się dobrze i rokuje nadzieje na przyszłość. Przypuszczać należy, iż w tegorocznych mistrzostwach odegra ona nieco poważniejszą rolę.

Turyści wykazali lepszą technikę i przeważali w pierwszej połowie, lecz napad strzelał niecelnie, lub prosto w bramkarza, dopiero w ostatniej minucie pierwszej połowy Balczewski po ominięciu obrońcy i bramkarza wpada z piłką do siatki.

Pierwsze minuty drugiej połowy

upływają pod znakiem dwu efektywnych goli zdobytych przez Błaszczynskiego. Dalsze ataki fioletowych przynoszą im rzut karny przestrelony przez Szuleca. Ostatnie 20 minut należą do Unii, który wytrzymał tempo i walcząc ambitnie wysilił się na zdobycie nawet dwu goli przez Hilperta i Sobczaka.

Fioletowi pod koniec meczu nie co spuchli. Wyróżnił się Błaszczynski, Szulec i para obrońców, najsłabszym zaś punktem ataku byli bezplanowo grający Chojnacki i kontuzjowany Kowalewski.

W Unii specjalnie słabych punktów nie było, podkreślić należy niezwykłą ambicję całego zespołu. Jedynie ordynarna gra w pierwszej połowie Hilperta psuje reputację drużyny zielonych.

Sędziował dobrze p. Szczygiełski.

Ł.T.S.G. -- Hakoah 9:2 (5:1)

Pierwszy krok Ł. T. S. G. postawiło bardzo szczęśliwie. Połężna porcja bramek, władownych przeciwnikowi mimo osłabionego składu, świadczy wymownie, iż przerwa zimowa nie wpłynęła ujemnie na zeszłoroczny kandydata do ligi.

Coprawda Hakoah wystąpił z wielką rezerwą; lecz nie na tem polega przyczyna klęski. Niebieszcz wykazują znaczny spadek formy, którą podnieść może na będzie przez długie systematyczne treningi, mają jednak b. słabych bramkarzy, którzy stają się przyczyną tych wysokocyfrowych klęsk.

Od pierwszej chwili przeważa-

ła Ł.T.S.G. szczególnie prawa strona ataku przechodzi ładnie; w równych odstępach czasu pada 5 goli, gdy tymczasem przeciwnik rewanżuje się jedną zdobytą przez Segala bramką.

Po zmianie stron przez długi czas gra wyrównana. Na zdobytą przez Ł. T. S. G. bramkę, Hakoah przez Segala odpowiada również golem zdobytym z rzutu karnego, lecz ostatnie 20 minut należą niepodzielnie do zwycięzców. Bramki padają jedna za drugą. Strzelcami dla Ł. T. S. G. okazali się Francman I — 2, Wünsche — 2, Herbstrich — 2, Francman II — 1 Sędziował dobrze p. Andrzejak

Zjazd automobilklubów w Łodzi

W dniu wczorajszym w sali Grand - Hotelu odbyło się zebranie komisji sportowych wszystkich automobilklubów z Polski. Reprezentowane były następujące miasta: Poznań, Kraków, Zakopane, Lwów, Katowice, Warszawa i Łódź. Obecnych na zebraniu delegatów 26. Zebranie, które trwało od godziny 11-ej do 7-ej zastanawiało się nad zmianami statutów i regulaminów.

Pogłoski o Karasiaku

W dniu onegdajszym sfery sportowe naszego miasta obiegła wiadomość, że doskonały obrońca Turystów przenosi się na stałe do Lwowa i grywać będzie w Pogoni. Jak się zdołaliśmy poinformować, Karasiak rzeczywiście wyjechał w dniu wczorajszym do Lwowa w towarzystwie bawiącego chwilowo w Łodzi gracza Pogoni Hrankiego. Według jednakże wszelkiego prawdopodobieństwa Karasiak nie będzie mógł grywać w Pogoni, gdyż nie otrzymał zwolnienia z klubu Turystów. (e)

Na boiskach zagranicznych

BUDAPESZT: Hungaria — III Kor. 3:0, Ferencvarosi — Ujpesti 3:1, Vasas — Bastya 3:2

PRAGA: Slavia — Bohemians 4:0, Sparta — D. F. C. 4:0, Cechie Karlin — Sparta (Kladno) 2:1, Victoria Zizkov — Libertas 4:1.

WIEDEN: Florisdorf — B. A. C. 2:1 Wacker — Slowan 0:1, Rapid — Admira 4:3, Sportklub — Hertha 6:2, W. A. C. — Austria 3:1.

Półfinał o puchar angielski

W sobotę rozegrano w Anglii półfinałowe spotkania o puchar, które przyniosły następujące wyniki: Portsmouth — Aston Vila 1:0, Bolt. Wand. — Huddersfield 3:1.

O puchar Davisa

Z wszystkich spotkań o puchar Davisa, najwcześniej odbędzie się mecz Szwajcaria — Monaco, a. m. 29—31 marca w Monte Carlo.

Następnie odbędzie się mecz Austria — Czechosłowacja we Wiedniu od 3 do 5 maja.

Grecja — Jugosławia w Atenach 4—6 maja.

Polska — Anglia w Warszawie 10—12 maja.

Niemcy — Hiszpania w Barcelonie od 17 do 19 maja.

Energja drużyny stanowi o zwycięstwie

Uważają zwykle, że szanse zespołu piłkarskiego poważnie maleją, gdy mecz ma być na obcym terenie. I wokół zielonego stolika torzą się nieraz hoje zawzięte, gdy chodzi o wyznaczenie miejsc w spotkaniu.

Przykład drużyny „Antwerp” zdaje się zadawać kłopot teoriom ogólnie przyjętej. Antwerp stoi na czele tabeli w rozgrywkach o mistrzostwo Belgii, a ani jednego meczu nie zagrał jeszcze na swoim boisku. Dla tej prostej przyczyny, że takowego nie posiada.

Piekny przykład energii klubu, który nie poluzuje korzyści z wszystkich możliwych udogodnień nie prosząc o żadną pomoc i o żadne subsydia, a niemniej potrafi rozwijać szeroką działalność i uzyskiwać wspaniałe rezultaty.

Łódź -- Warszawa 9:5

Wspaniałe zwycięstwo łodzian w międzymiastowych zawodach bokserkich z Warszawą

Wczorajsze zawody bokserkie wywołały w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. Publiczność łódzka, zgłodniała ciekawej imprezy bokserkiej, licznie stawiła się w sali Zjednoczonych.

Zawody te przyniosły Łodzi nieoczekiwany sukces, albowiem rezerwowi skład naszej reprezentacji budził poważne obawy. Zaliczyć jedynie należy, że znów Stibego nie widzieliśmy w ringu. Jest to tem bardziej przykre, albowiem mało on trenuje tak, że jego szanse na mistrza Polski nie są zbyt wysokie. Jego przeciwnik z Katowic czyni coraz to większe postępy, nie próżnując, by tytuł mistrza dla siebie zatrzymać.

Zadawalniającym objawem w naszym pięściarstwie jest wysoka klasa Cyrana (Zjednoczone), który z pewnością niepoślednią rolę odegra w mistrzostwach państwowych.

Warszawianie reprezentowali się też z jaknajlepszej strony. Zwłaszcza zawodnicy Makabi stolecznej okazali się materiałem do skonałym. Wysocki jest zawodnikiem o wysokiej klasie. Ma on świetny cios, jedynie technika jego nie stoi jeszcze na wyższym stopniu. Urkiewicz drugi zawodnik niebieskich został pokrzywdzony w tych zawodach, albowiem jemu należało się zwycięstwo; był

on bezwzględnie lepszy od Małoszczyka.

Drużyna stoleczna przyjechała bez swego mistrza wagi ciężkiej Finna (Makabi), który w ostatniej chwili dostał wezwanie do stawienia się do pulku w Lidzie. Zawiadomiony w ostatniej chwili drugi zawodnik wagi ciężkiej Urban, nie zdążył już na pociąg.

URKIEWICZ (Warszawa) — MAŁOSZCZYK (Sokół-Łódź)

Urkiewicz technicznie lepszy, ustępuje jedynie Małoszczykowi w sile. Walka b. ładna. Nie często spotkać można zawodników tej wagi, o tak wysokiej klasie. W pierwszej rundzie kilka ładnych uników stosuje warszawianin często będąc w ataku. W drugiej jak też i w trzeciej ma on niezręczną przewagę, tak, że wynik nierozstrzygnięty jest dla niego nieco krzywdzącym.

Stan punktów 1:1.

Nie mniej pięknie przedstawiała się walka w wadze piórkowej:

STANISZEWSKI (YMCA — Warszawa) — CYRAN (Zjednoczone)

Walka ta wykazała, jak wysoką klasę przedstawia Cyran i była najładniejszą ze wszystkich spotkań.

W pierwszej rundzie rozpoczętej w bardzo ostrem tempie Cyran przeważa, zadając kilka pięknych ciosów, Staniszewski zaczyna

krwawić, lecz jest b. odporny i twardy nie ustępując z pola.

Druga runda też należy do łodzianina, który pięknym lewym mramca przeciwnika. Widać doskonałą pracę nóg warszawianina który w końcu nie może sprostać Cyranowi i ulega mu na pkt.

Łódź prowadzi 3:1.

W wadze koguciej

ORLICZ (YMCA — Warszawa) — WAJEROWICZ (Kruschender-Ł.)

Spotkanie to było nadprogramowe zamiast walki wagi ciężkiej.

Walka ciekawa zakończyła się zwycięstwem Wajerowicza. Spotkanie to nie wpływa jednak na punktację. Czwarte spotkanie to

OLIFIR (YMCA — Warszawa) — KLIMCZAK (Sokół — Łódź).

Zwolnieniec Sokola rozczarowali się. Klimczak okazał się marnym zawodnikiem. Walka prowadzona przez cały czas w zwarcu. Klimczak z początku słaby, potem dopiero się rozruszał. Już w drugiej rundzie zaczyna krwawić, otrzymując kilka ostrych ciosów.

Wygrał Olifir na punkty.

Stan punktów 3:3.

W następnej parze spotykają się zawodnicy wagi lekkiej.

GŁOWACKI (Skra-Warszawa) — SEWERYNIAN (Sokół-Łódź)

Walka interesująca rozpoczęta została ostrożnie. Sewerynian atakuje ładnie i skutecznie zbierając

punkty. Sporadyczne ataki Głowackiego przyjmują obojętnie łodzianin. Walka przez cały czas prowadzona była wolno, dopiero pod koniec ostatniej rundy rozpoczęła się gwałtowny finisz obustronny.

Zwyciężył Sewerynian na punkty, zyskując prowadzenie Łodzi w stosunku 5:3.

W wadze półśredniej spotkali się

WYSOCKI (Makabi-Warszawa) — KUROPATWA (Kruschender-Łódź) który zastępował Gaboilego, nieobecnego z powodu chorej nogi.

Wysocki przedstawia b. wysoką klasę, przeważając przez cały czas. Już w pierwszej rundzie Kuropatwa jest knock-down do trzech mimo to jednak trzyma się dobrze.

W drugiej rundzie otrzymał Wysocki jedyne napomnienie, za (wątpliwe) uderzenie w kark.

W trzeciej rundzie Kuropatwa jest znów knock-down. Od wyliczenia ratuje go gong.

Wygrał na punkty Wysocki. Stan punktów równa się 5:5.

Następne spotkania dały Łodzi nowe zwycięstwo.

Zawody wagi średniej

KUBICKI (Skra - Warszawa) — KŁODAS (Kruschender - Łódź)

pokazali ładną walkę prowadzoną w ostrem tempie. Szybko jednak Kłodas zmienił charakter walki na swą korzyść przeważając przez cały czas, Kubicki był już dwa razy knock-down, lecz od wyliczenia chroni go gong. Kubicki w końcu stara się i trzyma przez cały czas przeciwnika swego.

Wygrał Kłodas wysoko na punkty. Łódź prowadzi 7:5.

Ostatnie spotkanie to walka zawodników wagi półciężkiej MIZERSKI (YMCA-Warszawa) — KĘPA (Sokół - Łódź).

Łodzianin walczył ładnie, przyczyniając się do zwycięstwa Łodzi. Warszawianin ulega nieznacznie na punkty.

Łódź wygrywa w stosunku 9:5. Sędziował w ringu p. Willi Sropek z Katowic, bez zarzutu.

Punktowymi zaś byli pp.: Landeck (Union) oraz wiceprezes warszawskiego zw. bokserkiego p. Kupferstein (Makabi Warszawa), który wraz z panem Sobieckim kierował ekspedycją warszawską.

Publiczności ponad 1,000 osób.

Walki koszykarzy o puchar

Pierwsza porażka Absolwentów. — Świąteczny odpoczynek dla zawodników

W niedzielę zostały zakończone rozgrywki koszykowe o puchar na okres przypadających świąt. Koszykarze otrzymali wypoczynek który im się słuszenie należy.

Ostatnie rozgrywki przyniosły zwycięstwa faworytom. Jedyną sensacją była wygrana LKS u nad Absolwentami. Do etecznej więc chwili na 19 drużyn, biorących udział w turnieju, jedynie YMCA nie odniosła żadnej porażki i ma dotąd najwięcej szans na zdobycie pucharu.

Przebieg spotkań był następujący:

STOW. MŁ. POL. — HKS. 30:0

Valcover dla St. Mł. Pol. z powodu nieprzybycia na zawody drużyny HKS.

ODRODZENIE — HASMONEA 34:16

Hasmonea, trzymająca się dzielnie do przerwy, później opadła na siłach.

LTSG. — KADIMACH 22:15

Tym razem szczęście nie sprzyjało Kadimachowi. Różnica 7 punktów, z jaką LTSG zwyciężyło jest minimalna.

ODRODZENIE — HKS. 43:25

Mimo zmęczenia po sobotnich zawodach, gracze Odrodzenia przyśpieszyli do spotkania z HKS-em z wiarą w zwycięstwo.

Harcerze po zmianie stron mocno opadli na siłach.

LKS. — ABSOLWENCI 29:25

Sensacja dnia. LKS wygrywa z niepokonanymi dotychczas w turnieju Absolwentami. Nie pomogły heroiczne wysiłki mistrza Łodzi — zwycięstwo czerwonych stało się rzeczą nieunikioną.

Zdenerwowanie u obu zespołów wielkie. Tempo ostre utrzymało się do końcowego gwizdka sędziwego. Szala zwycięstwa przechylała się to na jedną to na drugą stronę.

Na kilka minut przed końcem sędzia p. Łuchniak usunął z boiska Maksą v. Gartena z Absolwentów za niesportowe zachowanie się (u bliżenie sędziemu).

Arogantów w sporcie nie brak, słuszenie więc też czynią sędziowie, karząc ich tak ostro. Barwom swym zaszczytu Maks v. Garten nie przyniósł, jedynie szkodę.

I. K. POZNAŃSKI — TUR. 39:22

Zasłużone zwycięstwo Poznańskiego, który każdą lepiej obmyślaną kombinacją kończył zwycięstwem kosza.

Dalsze dwa spotkania odbyły się po raz pierwszy na boisku przy ul. Pomorskiej 46.

Teren pozostawiał wiece do życzenia — w stronę koszy mocno spadały. Poza boiskiem była olbrzymia kałuża błota, dokąd często wpadała piłka, to też zawodnicy wyglądali jak... marzyli.

WKS. — WIDZEW 10:32

Słaba gra WKS przyniosła mu w rezultacie zasłużoną porażkę. Sędzia p. Robakowski.

YMCA — ZJEDNOCZONE 61:12

Zwycięstwo było już z góry przewidziane na korzyść YMCA. Choć było tylko o stosunek punktów. Bez zbędnego trudu YMCA uporała się z najsiłabszą drużyną turnieju. Największą ilość punktów zdobył Linka, grający tym razem w ataku.

Kącik automobilowy

He jest automobili na kuli ziemskiej

Ciekawą statystykę ilości automobili na całej kuli ziemskiej, po daje amerykańskie pismo fachowe. Jak się okazuje, w chwili obecnej przypada na każde 100 mieszkańców globu ziemskiego 1 samochód.

Według obliczeń na dz. 1 stycznia 1927 r. liczone było 21,929,952 automobili.

Przemysł ten szybko postępuje naprzód, jak tego dowodzi np. fakt że na 1 stycznia 1927 r. liczone było 20,638,595 automobili, czyli o 2,291,417 automobili mniej.

Ta liczba automobili dzieli się na poszczególne części świata następująco: Europa posiada 4218086 aut., Azja — 416,743, Afryka — 278,272, Ameryka — 1,000,000, Stanów

Zjednoczonych) 1,813,762, St. Zjednoczone 24,491,580. Australia i Oceanja 707,669

Następujące państwa mają ponad milion automobili (bez St. Zj.) Wielka Brytania 1,372,109, Francja 1,108,900, Kanada 1,061,828.

W Niemczech jest automobili dwa razy mniej, niż we Francji, gdyż wszystkich 545,100. Argentyna ma 299,839 aut., Włochy — 172,000, Hiszpania 156,501, Brazylja 155,600, Nowa Zelandja — 151,454, Indie 131,5900, Szwecja 125,898, Afryka południowa — 125,850, Belgja 108,225 aut.

W innych państwach na świecie liczba automobili nie przewyższa 100,000.

Startec.

Państwo milionerów

Ameryka jest dzisiaj krajem przodującym pod względem dobrobytu materialnego

W Ameryce jest 40.000 milionerów. Tak pisze w swym rocznym sprawozdaniu albo ściślej w przedmowie do tego sprawozdania nowojorski Federal Bank.

Byliśmy już w okresie inflacji milionerami i nawet miliardami.

Nic więc dziwnego, że słowo „milioner“ już nam nie imponuje, albowiem w okresie wspomnianej inflacji nawet żebracy rzucali milionami i miliardami.

Ale milioner w dolarach — to zupełnie inna rzecz!

A tu jest aż 40.000 takich milionerów.

Pośród nich znajdują się tysiące ludzi, posiadających dziesiątki milionów dolarów; setki, których majątek obliczany jest na setki milionów dolarów i dziesiątki miliardów.

Milioner amerykański to już człowiek rozporządzający kolosalnymi sumami, a co dopiero miliard — to przecież milioner mnożony przez tysiące, a niekiedy i więcej.

Nic więc dziwnego, że Morgany, Fordy, Rockefellerowie, Carnegierowie rozporządzają wprost fantastycznymi fortunami.

Wiele pisze się o niezliczonych skarbach hinduskich maharadzów; ale są to bogactwa martwe, nieruchome, powstałe kosztem obdzierania milionów ludzi z całego majątku, częstokroć składającego się z namiotu, kilku kawałków skóry lub garści ryżu.

Amerkańscy milionerzy — stanowią — że się tak wyrażę — tytułową kartę w księdze materialnego dobrobytu narodu amerykańskiego. Oczywiście nie wszystko jest w porządku po tamtej stronie Atlantyku.

Jest tam w wielkich centrach i pauperyzm i bezrobocie i różnorodne kryzysy. Około półtora miliona ludzi pracuje tylko 3 dni w tygodniu, t. zn. że musi zadowolić się połową zwykłego zarobku tygodniowego, a przeszło milion bezskutecznie puka od miesiący do bram fabryk.

Daleko Ameryce do socjalnego raję, ale w kwestji ogólnego dobrobytu Ameryka bardzo dawno wyprzedziła swoją nauczycielkę Europę.

Oto dla ilustracji ciekawe zestawienie ze sprawozdania ministerstwa handlu za 1927 rok. wzięte z książki słynnego amerykańskiego bankiera i polityka - ekonomisty Pawła Mazura „Bogactwo Ameryki i jego źródła“.

Jeżeli przyjąć, że w 1913 roku, t. zn. w ostatnim roku przed wybuchem wojny światowej, minimum kosztów utrzymania, wysokość robotniczych stawek płacniczych i długość dnia pracy wynosiła 100, to otrzymamy następującą tabelę porównawczą:

	1913 r.	1920	1927
Minimum kosztów utrzymania	100	209	178
Stawka płacy	100	199	250
Dzień pracy	100	94	92

Jak widać z powyższej tablicy koszty utrzymania w roku 1920 w porównaniu do roku 1914 wzrosły więcej, niż dwukrotnie, ale zato i zarobki w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania wzrosły również prawie podwójnie, a czas trwania dnia pracy znacznie się zmniejszył.

Wogóle położenie ludu pracującego nie uległo zmianie: zarabiają dwa razy więcej, ale i za wszystko płacą dwa razy tyle.

Jedynym plusem jest skrócenie dnia pracy, ale i to również zostało pochłonięte większymi wymaganiami; obecny 6-godzinny dzień pracy u Forda równa się 8 lub nawet 9 godzinom pracy w normalnym tempie. W roku 1927 daje się zauważyć poważne polepszenie w porównaniu nie tylko z okresem przedwojennym, ale i również z rokiem 1920.

Koszta utrzymania spadły z 209 na 176, t. zn. życie stało się o blisko 20 proc. tańsze przy równoczesnym podwyższeniu stawek płacy o 25 proc.

Oto jeszcze kilka danych, świadczących o wzroście dobrobytu w Stanach Zjednoczonych.

W roku 1913 dochody państwa reprezentowane były przez 32 miliardy dolarów, t. j. około 300 dolarów na jednego obywatela, a w roku 1927 wzrosły już do 90 miliardów, co stanowiło 870 dolarów na obywatela. Następnie kapitały, znajdujące się w bankach i kasach oszczędnościowych w 1913 roku wynosiły 131 miliardów dolarów, a w roku 1927 dosięgły kolosalnej sumy 320 miliardów dolarów.

Suma ta jest rezerwowym funduszem handlu i przemysłu Stanów Zjednoczonych.

W Ameryce w przeciwieństwie do Europy można dostać wszelkie najmożliwsze kredyty i kapitały.

Amerkanie duszą się wprost od nadmiaru złota i dlatego też chętnie lokują je poza granicami kraju. Morganowie są już dziś wierzycielami połowy kuli ziemskiej, a niedługo zarzucą swe złote sieci na cały glob.

Industralizacja Stanów Zjednoczonych posuwa się wielkimi krokami naprzód. Kiedyś wywozili oni do Europy jedynie surowce i artykuły żywnościowe.

W roku 1890 produkty te, t. j. chleb, ziemniaki, mąka, mięso, tłuszcz i skóry stanowiły 53 proc. całego eksportu amerykańskiego, a w roku 1927 zaledwie 18 proc., a w przeciwieństwie do tego eksport gotowych fabrykatów wzrósł z 15 na 47 proc.

Amerkanie obecnie wolą sami obrabiać swoje surowce, a artykuły żywnościowe wolą zachowywać dla siebie. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które kilkadziesiąt lat temu były jeszcze krajem rolniczym, obecnie stają się coraz bardziej krajem przemysłowym. Przemysł amerykański posiada potężny zewnętrzny rynek zbytu i tu właśnie tkwi jego siła.

Zaden kraj na świecie nie daje swemu przemysłowi tak dogodnych warunków rozwoju, jak w Stanach Zjednoczonych.

Wprawdzie Chiny i Rosja rozporządzają wielkim rynkiem wewnętrznym, ale przemysły w wymienionych krajach nie mają z rynków tych wielkiej pomocy ze względu na niski poziom kulturalny i ekonomiczny mieszkańców tych krajów.

Przemysł amerykański intensywnie pracuje dla 110-miljonowej ludności. Wystarczy powie dzieć, że w ciągu ostatnich pięciu lat naród amerykański kupił 16 milionów samochodów, 5,5 miliona elektrycznych maszyn do prania, 9 milionów gramofonów i t. d.

Mieszkanie bez telefonu jest tu taką samą rzadkością, jak mieszkanie z telefonem w zapadlej europejskiej prowincji.

W samym tylko stanie New York w ciągu ostatnich pięciu lat zainstalowano przeszło trzy miliony aparatów. Wreszcie w ciągu trzech lat istnienia przemysłu radiowego sprzedano 13,5 miliona radio-aparatów.

To stanowi jeden aparat na ośmiu mieszkańców, wliczając w to dzieci. Innymi słowami, poza małymi wyjątkami radio znajduje się w każdym domu Stanów Zjednoczonych.

W Europie zaś nawet w najbardziej kulturalnych krajach jak we Francji lub Niemczech, jeden aparat przypada na 50 — 70 mieszkańców.

O tem jak wielką rolę odgrywa radio świadczy wielka ilość stacji nadawczych.

Wystarczy powiedzieć, że w samym tylko New Yorku jest ich 28, w Chicago 22, w Los Angeles 19. Amerykański przemysł radio-techniczny nie pracuje wyłącznie dla rynku wewnętrznego, (który i tak jest już nasycony), ale i dla Azji, Afryki i Polinezji.

Jednym z najintrygatniejszych przedsięwzięć w Stanach jest „interes prasowy“. Gazeta w Ameryce rentuje jak nigdzie.

Prasa z małymi wyjątkami służy nie sprawom kulturalnym i oświatowym, a przeważnie handlowi i przemysłowi, t. j. reklamie. Część literacka jest tu zasadniczo dodatkiem do ogłoszeń.

W roku 1926 wydawcy gazetowi zainkasowali za ogłoszenia przeszło 900 milionów dolarów!

W dziedzinie nakładów Ameryka również pobila wszystkie możliwe rekordy. Dla każdego amerykańskiego gazeta jest artykułem pierwszej potrzeby. Yankee wydają na kupno gazet około miliona dolarów dziennie.

W Stanach Zjednoczonych sprzedaje się dziennie przeszło 50 milionów egzemplarzy gazet, nie licząc ilustrowanych tygodników i specjalnych wydań.

I dlatego też przeprowadzane są badania nad sposobem produkowania papieru ze stali w przeciwnym razie Ameryce grozi zupełne ogolnienie z lasów, które pochłaniają fabryki papieru gazetowego.

A. B.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa.

Robotniczy Bank Spółdzielczy w Łodzi

Sprawozdanie z walnego zgromadzenia członków

W piątek dnia 22 bm. w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Po morskiej 16 odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków robotniczego Banku Spółdzielczego z ogr. odp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 261 przy udziale 226 członków na ogólną liczbę 1312 członków banku.

Zebrań zagałę o godzinie 19-ej i pół prezes Rady Nadzorczej p. Górniak Stanisław, proponując na przewodniczącego zebrania p. starostę Rzewskiego Aleksę, które go zebranie jednomyślnie powołało.

Do prezydium powołano pp. Zubrylina W., Cobia H., Durkę A. i Woźniaka A.

Sprawozdanie z działalności za 1928 rok złożył prezes zarządu dyrektor Władysław Wanatowski.

Sprawozdanie w imieniu rady nadzorczej jej komisji rewizyjnej złożyli pp. Górniak i Kieler.

Ze sprawozdań tych wynika, że bank rozwija się nader pomyślnie. W roku sprawozdawczym bilans zamknięto sumą zł. 330.647,72, wzrost bilansu w ciągu roku wynosi 192 proc. Liczba członków wzrosła do 1121 czyli o 100 proc. wkłady do 2925 czyli o 166 proc. Najważniejsze pozycje bilansowe wykazują sumy: udziałów 65.613,60, wzrost w roku sprawozdawczym o 132 proc., wkłady zł. 152.456,22, wzrost o 168 proc., pożyczki zł. 269,580,55, wzrost o 192 proc.

Czysty zysk za 1929 rok wyniósł zł. 10.500,94 który podzieleno zgodnie z propozycją rady i zarządu na wypłacenie 10,5 proc. dywidendy od udziałów zł. 2.791,10, na fundusz zasobowy zł. 2.100.—, na fundusz rezerwowy zł. 2.000.— na fundusz budowy własnego domu zł. 3.609,84.

Sprawozdanie, r-k strat i zysków, bilans oraz projekt podziału zysku walne zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło udzielając radzie nadzorczej i zarządowi absolutorium.

Po zarządzeniu wyborów do władz banku powołano komisję skrutacyjną w osobach pp. Wasilewskiego T., Krauzego K., Michałaka W. i Jaworskiego Z. i ogłoszono 10-cio minutową przerwę, celem zebrania przez komisję głosów.

Po przerwie wznowiono obrady nad preliminarzem wydatków na 1929 rok, który referował członek zarządu p. Józef Lipski. Prelimi-

narz wydatków w ogólnej sumie zł. 24.785.— z prawem przekroczenia w miarę potrzeby za zgodą rady nadzorczej jednomyślnie uchwalono. Następnie przystąpiono do obrad nad projektem zmian statutowych, a mianowicie:

1) § 1 w przedmiocie przystosowania statutu do przepisów ustawy bankowej,

2) § 14 w przedmiocie zwiększenia odpowiedzialności z 5-cio do dziesięciokrotnej statutowej odpowiedzialności członków,

3) § 32, 33 i in. w przedmiocie zmiany walnych zgromadzeń na zebrania przedstawicieli w myśl przepisów art. 51 ust. o spółdzielniach,

4) § 17 w przedmiocie uprawnień prezesa zarządu do samodzielnego zastępowania banku w urzędach i sądach.

Referentem zmian statutowych był dyrektor Wanatowski. Punkty 1, 3 i 4 uchwalono bez dyskusji. Dłuższą dyskusję wywołał punkt 2 t. j. sprawa zwiększenia odpowiedzialności członków w której zabierali głos pp. Supiński, Durka, Zubrylin, Krzemiński, Jendrych, Galiński, Goliński, Kasprzak, Lipski i inni. Po zarządzeniu przez przewodniczącego głosowania nad tym wnioskiem większość oświadczyła się za zwiększeniem do 10-cio-krotnej odpowiedzialności statutowej członków.

Wniosek p. Galińskiego o wydrukowanie statutu banku z uwzględnieniem uchwalonych zmian jednomyślnie uchwalono.

Po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną p. przewodniczący ogłosił wynik wyborów. Do rady nadzorczej w miejsce ustępujących z kadencji wybrani zostali pp. Krzynówek Stanisław 205 głosami, Kieler Józef 204 gł. (ponownie), Miszczał Stanisław 202 gł., Klepacki Władysław 200 gł., oraz Lipski Józef 193 gł. (ponownie). Na zastępców członków rady nadzorczej wybrani zostali pp. Wasilewski Tomasz 193 głosami, Dawidowski Marceł 152 gł., Michałak Władysław 92 gł. i Kazimierzak 80 głosów.

Następnie największą liczbę głosów otrzymali pp. Górniak Stanisław, Grobelny Julian, Barański Władysław i Goliński Stanisław.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów o godzinie 23 i pół przewodniczący posiedzenie zamknął.

Jan Godziesza.

Emigracja z Polski

do Stanów Zjednoczonych w roku bieżącym

LONDYN, 24 marca. (ATE.) Nowe prawo imigracyjne, dotyczące wychodźców z Europy do Stanów Zjednoczonych, które ma być przedstawione odnośnym izmom do przyjęcia przewiduje następujące kontyngenty wychodźców: Polska — 6.324, Litwa — 386, Łotwa — 286, Finlandja — 389, Czechosłowacja — 2.374, Danja — 1.181, Węgry — 869, Holandia —

3.153, Norwegja — 2.377, Szwecja — 3.314. Jeżeli prawo to będzie przyjęte, to będzie ono obowiązywać już od dnia 1-go lipca r. b.

Dr. med.

J. SILBERSTROM
ZIELONA NR. 11
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-6 niedziela od 9-1, dla niezmężnych ceny lecznic. 12-13

Wypróbowane zalety baterji:
 Wykonanie z najlepszych materiałów
 Powolny spadek napięcia
 Doskonała izolacja wewnętrzna
 Wielka pojemność

Niepowszednia zdolność regeneracji
 Mały opór wewnętrzny
 Czysta audycja
 Gwarantowana wytrzymałość
 Silny i trwały montaż

NIGDY NIE ZAWODZI!
 ŚWIECI NAJDUŻEJ!

FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH
»ELEKTRON«

Pieniądz jest podstawą bytu!!

Losy 5 klasy

w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia
Spieszcie więc z kupnem u nas losu.
 Ciągnięcie trwa do dnia 16 kwietnia r. b.
Ogólna suma wygranych 23.048.000 zł.
Szanse do wygrania kolosalne!
Co drugi los wygrywa!

Obywatele! Czas nagli! **Shczęście samo was wzywa!**

Najszcześniejsza kolektura
E. LICHTENSTEIN; Łódź; Piotrkowska 72.
 Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146
 Konto P. K. O. 64209. Firmy egz. od 1835 r.
 Łaskawe zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą po
 uprzednim wpłaceniu należności na conto nasze do P.K.O.

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“,
Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy.
 Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Ofiary Kwasu moczowego

Podagra
 Otyłość
 Reumatyzm
 Artério-Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany
 bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:
 Warszawa, Fredry 4
 Prawdziwy URODONAL tylko
 z polską i francuską etykietą
 Zadac w aptekach i składach aptecznych

Kino SPÓŁDZIELNIA
 Sienkiewicza 40.

Od poniedziałku, dnia 18-go marca
 do niedzieli dnia 24-go marca
 1929 r. wł.

Monumentalny film o niewidzianej
 dotąd precyzji zdjęć!

„TITANIC“
 (MIASTO MARŻEN)

Reżyserji znakomitego
ALLAN DWANA.

W rolach głównych:
George O'Brien i Virginia Vulli.

Następny program:
 „W Wirze Paryża“. — W rolach
 głównych: LIL DAGOVER
 i GASTON JACQUET.

W dni powszednie, z wyjątkiem
 sobót, początek seansów o godz.
 4-ej, zaś w soboty, niedziele
 i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni
 seans o godz. 10. — Na pierwszy
 seans ceny miejsc niższe.

LOKAL FRONTOWY

przy ul. Piotrkowskiej między Narutowicza i Nawrotem
 z wejściem prosto z ulicy

od zaraz poszukiwany

Pośrednicy nie wykluczeni.
 Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 101)

LECZNICA
 lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.,
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Nszystkie specjalności i denty-
 styka. Kąpiele świetlne, lampa
 kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
 szczepienia, analizy (moczu, kału,
 krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
 racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystryczna oraz wene-
 rologiczna dla chorób skórnych
 i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Klisyze
 do druku,
 wydawnictwa,
 reklam itp.

WYKONYWA WYTWÓRNIA
KLISZ

„GALWANO“
 TEL. 57-68. PIOTRKOWSKA 101

Dr. med.
H. LUBICZ
 powrócił
 Cegielniana 43.
 Tel. 41-32.

Specjalista chorób
 skórnych, wene-
 rycznych i mocz-
 piciowych.
 Naświetlanie
 lampą kwarcową.
 Przyjmuje od g. 8
 do 10 rano i od
 5 do 8 wiecz.
 Dla pań od 3—5
 oddzielna pocze-
 kalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuję
 2— 3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób
 wenerycznych, mocz-
 piciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem
 i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Dr. med.
HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
 w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5
 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

PORCELANE przyjmuje
 do repera-
 cji zarówno wyroby z mar-
 muru i kości słoniowej wyko-
 nanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tu-
 dzież restauruje jak nowej tak
 starej szkoły.

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. Ip
WATTENBERG, tel. 65-92

Doktor
WOŁKOWYSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
 Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp.
 w niedzielę i święta od 9—1.
 Dla pań od 4 do 5 po poł.
 oddzielna poczekalnia. 01

Gabinet kosmetyki leczniczej
 i toaletowej
 Absolwentki wydz. lekarsk. uniw.
 Odeskiego
Z. SZWAŁBE
 Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie
 brodawek, zmarszczek, piegów,
 wągrów i innych defektów. Ma-
 saż kosmetyczny. Maski bal-
 samiczne i inne. Pielęgnacja
 włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
 Godziny przyjęć: od 10 r. do 8
 wieczór.

Zaginął
 pies wilk. Odprowadzić za wynagro-
 dzeniem Zeromskiego 74.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi
 w Łodzi zł. 5.80, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
 w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. —
 Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.
 str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
 firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.